

Sygn. akt V ACa 269/20, V ACz 157/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Daniszewska (spr.)
Sędziowie:	SA Barbara Rączka-Sekścińska SA Leszek Jantowski
Protokolant:	stażysta Kamila Szymankiewicz

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2021 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko D. S. i G. G.

o stwierdzenie nieważności umowy oraz uznanie umowy za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej D. S. i zażalenia powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt XV C 996/16

I. oddala apelację,

II. oddala zażalenie.

SSA Barbara Rączka-Sekścińska SSA Anna Daniszewska SSA Leszek Jantowski

Sygn. akt V ACa 269/20

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie z powództwa K. S. przeciwko D. S., G. G. o stwierdzenie nieważności oraz uznanie za bezskuteczną:

I. stwierdził nieważność umowy darowizny z dnia 25 marca 2016 r. zawartej pomiędzy pozwanymi D. S. i G. G. przed notariuszem J. W. rep. A nr (...) - jako umowy pozornej;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanych D. S. i G. G. na rzecz powoda K. S. kwotę 5.155 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych;

IV. zasądził od powoda na rzecz pozwanej D. S. kwotę 7.200zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

V. nakazał ściągnąć od pozwanych D. S. i G. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 11.000 zł tytułem nieuiszczonej części kosztów sądowych.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, iż powód K. S. pozwem z dnia 29 sierpnia 2016 r., skierowanym do Sądu Rejonowego w Wejherowie, wniósł o „unieważnienie” umowy darowizny nr (...), sporządzonej w dniu 25 marca 2016 r. przed notariuszem J. W. pomiędzy pozwanymi w sprawie D. S. i G. G.. Na mocy przedmiotowej umowy, pozwana D. S. darowała swojej matce – pozwanej G. G. nieruchomość położoną w D. przy ul. (...), w gminie (...). Powód wniósł również o uznanie wskazanej wyżej umowy za bezskuteczną oraz wniósł o „sprostowanie zapisu” w księdze wieczystej KW (...), prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości „do stanu sprzed umowy”.

Powód podał, iż w dniu 7 grudnia 2015 r. pozwana D. S. wniosła do Sądu Okręgowego w Gdańsku pozew o rozwód pomiędzy nią a powodem w niniejszej sprawie – K. S.. W tym samym dniu opuściła wraz z dziećmi opisaną wyżej nieruchomość, zajmowaną dotychczas przez małżonków. W toku postępowania o rozwód pismem z dnia 21 marca 2016 r. K. S. zgłosił m. in. żądanie wykupu i przeniesienia na powoda własności 1/3 spornej nieruchomości, w związku z wydatkami i nakładami przezeń poczynionymi na majątek odrębny żony – domu w D., przywołując jako podstawę swego żądania art. 231 k.c. Odpis pisma został pozwanej D. S. doręczony na rozprawie w tym samym dniu. W dniu 25 marca 2016 r. D. S. darowała nieruchomość swojej matce – pozwanej G. G.. W toczących się następnie z udziałem stron postępowaniach wskazywała różne motywy przeprowadzenia tego rodzaju czynności.

Sąd Rejonowy w Wejherowie postanowieniem z dnia 12 października 2016 r. stwierdził swą niewłaściwość rzeczową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku.

Sąd I instancji wskazał, iż wobec treści pisma powoda z dnia 22 grudnia 2016 r., zarządzeniem z dnia 23 stycznia 2017 r. ustalono, że powód wnosi o ustalenie (stwierdzenie nieważności) umowy z dnia 25 marca 2016 r., a nadto o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną oraz o uzgodnienie treści księgi wieczystej. Ostatnie z wymienionych żądań zostało wyłączone do odrębnego rozpoznania i zarejestrowane pod odrębną sygnaturą (XV C 110/17 Sądu Okręgowego w Gdańsku).

Pozwana D. S. w odpowiedzi na pozew wniosła o odrzucenie pozwu, kwestionując wywieziony przez pozwanego zarzut nieważności przedmiotowej umowy. Z twierdzeń pozwanej wynika, iż nabyła sporną działkę, będąc jeszcze stanu wolnego, zaś proces inwestycyjny mający na celu budowę domu zaczęła jeszcze w czasie poprzedniego małżeństwa. W dalszej kolejności pozwana kontynuowała budowę w czasie pozostawania w konkubinacie z powodem K. S.. Związek małżeński pozwana zawarła już po wybudowaniu domu. Pozwana wraz z K. S. ustalili, iż przedmiotowy dom będzie pozostawał jej własnością, natomiast mieszkanie w G. stanowić będzie własność powoda. Jesienią 2015r. pozwana podjęła decyzję o rozstaniu z powodem; próbowała się z nim porozumieć, co jednak okazało się niemożliwe. Od tej pory K. S. domaga się od niej wysokich kwot, zaś ona i jej rodzina są nękani, zastraszeni i pomawiani. Zdaniem pozwanej, powodowi nie przysługuje roszczenie o wykup w trybie art. 231 k.c., na które powód się powołuje.

Pozwana G. G. w odpowiedzi na pozew zaprzeczyła wszystkim twierdzeniom powoda, wskazując, iż czyniła starania, aby ułatwić rozliczenia między stronami – jednakże bezskutecznie. Pozwana początkowo myślała także, iż pomiędzy małżonkami dojdzie do porozumienia i jej córka wraz z dziećmi wróci do domu. W tej chwili jest oburzona działaniami powoda.

Jako okoliczności, mające uzasadniać żądanie stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy, powód wskazywał w swych pismach, iż jest ona sprzeczna z ustawą oraz sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, dokonana przy

wykorzystaniu przymusowej sytuacji powoda a nadto pozorna. Jako uzasadnienie wywodzonego żądania uznania umowy za bezskuteczną, powód przywoływał art. 59 k.c. oraz art. 527 i n. k.c.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Powód K. S. i pozwana D. S. od dnia 1 maja 2006 r. pozostawali w konkubinacie.

Wówczas strony prowadziły wspólne gospodarstwo domowe, a ich dochody były przeznaczane na bieżące wydatki pary, związane zarówno z utrzymaniem, jak i budową domu położonego na działce należącej do pozwanej D. S., w D. przy ul. (...), w gminie (...) – do którego następnie wspólnie się wprowadzili.

W dniu 20 sierpnia 2011 r. powód K. S. i pozwana D. S. zawarli związek małżeński.

Sąd I instancji wskazał, iż w dniu 7 grudnia 2015 r. pozwana D. S. opuściła wraz z dziećmi nieruchomość, przenosząc się do wynajętego na ten cel mieszkania. W tym samym czasie złożyła pozew o rozwód. Powód pozostał w domu w D., odmawiając jego opuszczenia.

W dniu 9 marca 2016 r. pozwana D. S. pod nieobecność powoda, wymieniła zamki w nieruchomości. Kiedy przyjechał K. S., wywiązała się kłótnia, w wyniku której D. S. trafiła do szpitala, który opuściła w dniu 14 marca 2016 r.

Pozwana D. S. w dniu 21 marca 2016 r. w czasie rozprawy w toku postępowania o rozwód otrzymała od powoda odpis odpowiedzi na pozew, w której powód powoływał się na poniesione przez siebie zarówno z majątku odrębnego, jak i wspólnego nakłady na nieruchomość pozwanej wskazując, iż w konsekwencji przysługuje mu roszczenie o wykup 1/3 nieruchomości. Powód wniósł w piśmie m.in. o rozstrzygnięcie przez Sąd w zakresie żądania wykupu i przeniesienia nań 1/3 prawa własności przedmiotowej nieruchomości, położonej w D..

Pozwana D. S. wraz ze swoją matką G. G. w dniu 25 marca 2016 r. zawarły umowę darowizny. Pozwana D. S. darowała przedmiotową nieruchomość swojej matce, oświadczając, iż jest ona wolna od praw i roszczeń osób trzecich, nie jest przedmiotem postępowania sądowego ani administracyjnego oraz, że nie są jej znane żadne ograniczenia w rozporządzaniu tą nieruchomością. Strony umowy określiły wartość przedmiotowej nieruchomości na kwotę 320.000 zł, oświadczając równocześnie, iż wartość ta odpowiada wartości rynkowej przedmiotu umowy. Pozwana D. S. w momencie dokonywania darowizny nie była właścicielką żadnej innej nieruchomości, posiadała oszczędności rzędu 100.000 zł.

Sąd I instancji wskazał, iż pozwana G. G. w dniu 11 kwietnia 2016 r. skierowała do powoda pismo informujące, że jest właścicielką nieruchomości i wezwała go do jej opuszczenia i wydania w terminie 3 dni, pod rygorem skierowania powództwa eksmisyjnego do Sądu. Jednocześnie pozwana wezwała K. S. do zapłaty kwoty 1.990 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres od dnia 25 marca 2016 r. oraz dalszych kwot po 3.500 zł miesięcznie, płatnych do dnia 10-go każdego miesiąca. Nadto wezwała powoda do zapłaty kwoty 490 zł tytułem kosztów utrzymania nieruchomości za okres od dnia 25 marca 2016 r. oraz dalszych kwot po 850 zł miesięcznie, płatnych do dnia 10-go każdego miesiąca, do czasu opuszczenia i wydania przedmiotowej nieruchomości.

Sąd I instancji postanowieniem z dnia 31 maja 2016 r. uregulował w trybie zabezpieczenia sposób korzystania z domu położonego w D. przez strony w czasie trwania postępowania o rozwód w ten sposób, iż przyznał K. S. do wyłącznego korzystania pokój położony na piętrze domu, zaś D. S. do wyłącznego korzystania pozostałe pokoje mieszkalne, zaś pozostałe pomieszczenia pozostawił do wspólnego korzystania.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w dniu 14 czerwca 2016 r. została wydana decyzja o odmowie wymeldowania powoda, o co wystąpiła wcześniej D. S..

Pozwana G. G. w piśmie z dnia 7 października 2016 r. wezwała powoda do zapłaty z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości w wysokości 24.500 zł. Pozwana wskazała, że pismo ma charakter przedsądowy i jest związane z

okolicznością, iż K. S. korzysta bezumownie z należącej do niej własności, tj. nieruchomości położonej w D. przy ul. (...).

Sąd Okręgowy podał, iż pomiędzy stronami toczy się szereg postępowań, w tym postępowanie o eksmisję K. S. z nieruchomości, będącej podstawą niniejszego sporu, zainicjowane przez G. G., a także kolejne, pomiędzy tymi samymi stronami, w takich samych rolach procesowych, o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości (w chwili zamknięcia rozprawy oba postępowania pozostawały zawieszono – sprawy o sygn. akt I C 574/16 i I C 1971/16 Sądu Rejonowego w Wejherowie).

Sąd I instancji wskazał, że z przedmiotowego postępowania zostało wyłączone do odrębnego rozpoznania roszczenie powoda o uzgodnienie treści księgi wieczystej; w dniu 7 lutego 2017 r. zostało wydane postanowienie o stwierdzeniu niewłaściwości rzeczowej i przekazaniu sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Wejherowie. W dniu 2 stycznia 2018 r. powód skierował do Sądu Rejonowego w Wejherowie wniosek o ustanowienie rozdzielności majątkowej między małżonkami oraz o podział majątku dorobkowego konkubentów i małżonków.

W dniu 6 czerwca 2019 r. doszło do prawomocnego orzeczenia rozwodu pomiędzy K. S. a D. S..

Sąd I instancji podał, iż powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy przez obie strony, które - zdaniem Sądu Okręgowego - należało uznać za wiarygodne.

Sąd Okręgowy wskazał, że część z nich, w tym w szczególności dokumenty odwołujące się do sytuacji finansowej stron w okresie obejmującym okres ich małżeństwa oraz poprzedzającego go konkubinatu, jeszcze przed podpisaniem przedmiotowej w sprawie umowy darowizny (jak świadczące o zaciągnięciu kredytu czy pożyczki, obrazujące stan konta czy oświadczenie majątkowe, a zmierzające do wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami, w tym w odniesieniu do ewentualnych nakładów dokonanych przez powoda na majątek wspólny lub odrębny pozwanej D. S.) miały jedynie uboczne znaczenie dla niniejszego postępowania, podobnie jak wnioskowane dokumenty z innych postępowań, toczących się pomiędzy stronami lub mające zostać uzyskane z innych źródeł w ślad za stosownym zobowiązaniem Sądu, a dotyczące sytuacji majątkowej małżonków i ponoszonych przez nich nakładów.

Mając powyższe na względzie, Sąd I instancji postanowieniem z dnia 29 maja 2019 r. pominął tego rodzaju wnioski, a nadto pominął wnioski powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków L. i A. S. na analogiczne okoliczności, a także wniosek o przesłuchanie stron na inne okoliczności, niż mające na celu ustalenie, czy zaistniały przesłanki uznania umowy darowizny będącej przedmiotem sporu za nieważną lub bezskuteczną w stosunku do powoda, a jeśli tak, jakie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zeznania powoda K. S. oraz pozwanej G. G. w odniesieniu do okoliczności, mających znaczenie dla rozpoznania niniejszego sporu należało uznać za wiarygodne. Przy czym Sąd I instancji jedynie za częściowo niewiarygodne uznał twierdzenie pozwanej G. G., jakoby strony umowy będącej podstawą niniejszego sporu nosiły się z zamiarem zamiany nieruchomości, skoro do dnia zamknięcia rozprawy nie doszło do podjęcia przez nie jakichkolwiek czynności, mających na celu realizację ewentualnego zamiaru przeniesienia przez pozwaną G. G. na córkę prawa własności innej nieruchomości, o ekwiwalentnej wartości do już otrzymanej, zaś pozwana G. G. nadal zamieszkuje w tym samym domu w S., który zamieszkiwała w chwili dokonywania przedmiotowej czynności.

Sąd Okręgowy mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego oraz zasady logiki nie dał wiary pozwanej D. S. w zakresie, w jakim wskazywała ona na motywy, z powodu których miała dokonać darowizny przedmiotowej nieruchomości na rzecz swej matki, G. G.. Zdaniem Sądu, okoliczności wskazane przez pozwaną stanowiły jedynie wyraz przyjętej przez nią taktyki procesowej, mającej na celu obalenie argumentu powoda, iż przedmiotowa czynność prawna miała charakter pozorny.

Sąd Okręgowy podał, iż na rozprawie w dniu 29 maja 2019 r. strony zgodnie wskazały na część przytaczanych przez nie okoliczności jako na mające charakter bezsporny.

Zdaniem Sądu I instancji, powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części tj. w odniesieniu do żądania stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy darowizny z uwagi na jej pozorność. Z kolei Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powoda, jakoby umowa miała zostać uznana za nieważną także z innych przytoczanych przez powoda przyczyn a nadto, że miała zostać uznana za bezskuteczną w stosunku do powoda w świetle art. 59 k.c. lub 527 i n. k.p.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że wywodzone przez powoda żądania z jednej strony stwierdzenia nieważności umowy, z drugiej strony jej bezskuteczności pozostawały wzajemnie sprzeczne z uwagi na okoliczność, iż za bezskuteczną w stosunku do konkretnej osoby umowę można uznać jedynie umowę ważną; stąd stwierdzenie jej nieważności w punkcie I wyroku samo w sobie stanowiło wystarczającą przesłankę do oddalenia żądania uznania jej za bezskuteczną.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w niniejszej sprawie nie poddał ocenie wywodzonego przez powoda pierwotnie żądania uzgodnienia księgi wieczystej, prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości z rzeczywistym stanem prawnym, gdyż nastąpiło wyłączenie tak sformułowanego żądania do odrębnego rozpoznania (żądanie zostało następnie zarejestrowane pod odrębną sygnaturą - XV C 110/17).

Sąd I instancji oddalił wniosek pozwanej D. S. o odrzucenie pozwu, z przyczyn wskazanych w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia. Już po wydaniu wyżej wskazanego orzeczenia, na rozprawie w tym samym dniu, wobec treści przesłuchania stron, Sąd powziął wątpliwość, czy żądanie uznania przedmiotowej umowy za bezskuteczną nie zostało skutecznie zgłoszone przez powoda w innym, toczącym się równoległe postępowaniu. Stąd Sąd zwrócił się o nadesłanie akt sprawy I C 1971/16 Sądu Rejonowego w Wejherowie. Jednak z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika, że w wyżej wskazanym postępowaniu nie doszło do zawisłości sporu, przy czym brak było podstaw do ustalenia, jakoby na dzień zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie tego rodzaju żądanie zostało przez powoda skutecznie zgłoszone także w innym postępowaniu toczącym się z udziałem stron.

Sąd I instancji w odniesieniu do wywiedzonego przez powoda żądania stwierdzenia nieważności umowy darowizny, zawartej w dniu 25 marca 2016 r. przed notariuszem J. W. pomiędzy pozwanymi w sprawie D. S. i G. G., wskazał, iż tego rodzaju żądanie jest rodzajem żądania o ustalenie, do którego oceny zastosowanie znajdzie art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Wobec powyższego, powództwo o ustalenie stosunku prawnego lub prawa może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje.

Sąd Okręgowy podniósł, iż rozważając pierwszą z przesłanek, wskazać należy, iż interes prawny, w rozumieniu art. 189 k.p.c. występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa. Niepewność ta powinna być jednak obiektywna, czyli zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia strony powodowej. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. występuje tylko wówczas, gdy zachodzi potrzeba jego ochrony prawnej. Nie istnieje natomiast taki interes w okolicznościach ukształtowanych jednoznacznie stanem prawnym i niekwestionowanymi zdarzeniami prawnymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1997 r. II CKU 7/97). Udzielenie ochrony przez Sąd nastąpić może zatem tylko wówczas, gdy po stronie podmiotu występującego z takim żądaniem rzeczywiście istnieje realna potrzeba w jej uzyskaniu. Jeżeli z prawa przedmiotowego nie wynika taka konieczność, wyrok ustalający jest zbyteczny. Wydanie orzeczenia w tym przedmiocie ma bowiem sens jedynie wtedy, gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem stosunku prawnego lub powstała wątpliwość co do jego istnienia. Interes prawny oznacza interes odnoszący się do stosunków prawnych, w jakich znajduje się powód, bądź obie strony. Przy czym, ustalenie stosunku prawnego lub prawa może nastąpić tylko wtedy, gdy twierdzony stosunek prawny rzeczywiście istnieje (uchwała SN z dnia 25 stycznia 1995 r., III CZP 179/94.). Wprawdzie kryterium interesu prawnego w żądaniu ustalenia nie przesądza o dopuszczalności wytoczenia powództwa z art. 189 k.p.c., jednak decyduje o tym, czy w konkretnych okolicznościach powództwo to jest zasadne. Konsekwencją niewykazania przez stronę powodową

istnienia interesu prawnego jest bowiem oddalenie powództwa o ustalenie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r. II CKN 201/97).

Zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, interes prawny zachodzi wtedy, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony, powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia. Co do zasady zatem osoba wytaczająca powództwo w trybie art. 189 k.p.c. nie ma interesu prawnego w sytuacji, gdy przysługuje jej powództwo dalej idące (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2011 r., I CSK 351/10).

Sąd I instancji podał, iż w niniejszej sprawie posiadanie interesu prawnego powód argumentował tym, iż zależy mu na uzyskaniu orzeczenia w niniejszym postępowaniu, gdyż chciałby rzetelnie rozliczyć się z pozwaną D. S., przy czym chciałby kwestie te rozstrzygnąć bezpośrednio pomiędzy nim a małżonką, nie zaś w innych postępowaniach, z udziałem osób trzecich, jak ma to miejsce w chwili obecnej.

Sąd Okręgowy uznał, że powyższe stanowisko w sposób wystarczający uzasadnia stwierdzenie, iż powodowi w niniejszym postępowaniu przysługiwał interes prawny w wywodzeniu żądania ustalenia (stwierdzenia nieważności) przedmiotowej umowy. Okoliczność, kto pozostaje właścicielem przedmiotowej nieruchomości, ma znaczenie zarówno dla oceny wywodzonych sędownie przez pozwaną G. G. w stosunku do powoda żądań eksmisji, jak również wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości zajmowanej do chwili obecnej przez K. S., a które G. G. oparła o stanowisko, iż pozostaje właścicielem przedmiotowej nieruchomości; mogłoby mieć także znaczenie, jak twierdzi powód, dla ustalenia zakresu wzajemnych zobowiązań ciążących na byłych małżonkach w ramach podziału majątku. Sąd I instancji miał również na uwadze, że w każdym z wyżej wymienionych postępowania po jednej ze stron występowałyby lub występuje bądź jedynie D. S., bądź jedynie G. G., podczas gdy dla uzyskania orzeczenia o ustaleniu dwustronnej czynności prawnej za nieważną niezbędny jest udział w postępowaniu obu stron takiej czynności. Co za tym idzie, Sąd Okręgowy uznał, iż K. S. nie mógłby skutecznie w żadnym z wyżej wymienionych postępowania uzyskać sądowego stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy a w konsekwencji skutecznie bronić się przed już wywiedzionymi w stosunku do niego żadaniami eksmisji i zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Stąd, w ocenie Sądu meriti, należało uznać, iż powód posiada interes prawny w rozumieniu przepisu art. 189 k.p.c. w wywodzeniu żądania stwierdzenia nieważności umowy w niniejszym postępowaniu.

Co więcej, Sąd Okręgowy wskazał, iż oceny tej nie może zmienić okoliczność, że powód wywiódł równocześnie roszczenie co do zasady dalej idące, tj. żądanie uzgodnienia treści księgi wieczystej.

Sąd I instancji, powołując się na treść art. 10 ust. 1 u.k.w.h., zważył, że w razie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym osoba, której prawo nie jest wpisane lub jest wpisane błędnie albo jest dotknięte wpisem nieistniejącego obciążenia lub ograniczenia, może żądać usunięcia niezgodności. Różnice między postępowaniem o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nieruchomości a postępowaniem o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. polegają bowiem na odmiennie określonym kręgu osób legitymowanych czynnie; powództwo z art. 10 u.k.w.h. mogą wnieść bowiem jedynie osoby wymienione w tym przepisie, a powództwo o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. każda osoba, która ma interes prawny w takim ustaleniu.

Sąd Okręgowy mając na uwadze, iż okolicznością bezsporną jest, iż powód nie pozostawał właścicielem przedmiotowej nieruchomości, także przed zawarciem umowy darowizny, będącej podstawą niniejszego sporu a w przedmiotowej księdze wieczystej nie były, w momencie zawarcia umowy, ujawnione jego ewentualne prawa innego rodzaju uznał, iż nie jest oczywistym, że w postępowaniu o uzgodnienie treści księgi wieczystej byłby uznany przez Sąd za osobę legitymowaną czynnie do wywodzenia tego rodzaju żądania w świetle art. 10 u.k.w.h. Zgodnie z poglądem judykatury, jedynie w sytuacji, gdy na podstawie analogicznych przesłanek możliwe byłoby wywiedzenie żądania uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem na podstawie art. 10 ust. 1 u.k.w.h., należałoby uznać, iż powód nie ma

w takiej sytuacji interesu prawnego w żądaniu ustalenia w rozumieniu art. 189 k.p.c. w niniejszym postępowaniu (por. wyrok SN z dnia 25 października 2002r., IV CKN 1425/00, wyrok SA w Warszawie z dnia 11 stycznia 2005r., I ACa 394/04, wyrok SN z dnia 4 marca 2011r., I CSK 351/10).

Sąd Okręgowy podał, iż powód K. S., uzasadniając wywodzone żądanie stwierdzenia nieważności umowy darowizny, przywoływał szereg przesłanek, mających je uzasadniać. Z twierdzeń powoda wynika, iż umowa jest nieważna jako naruszająca art. 58 § 1 k.c., bowiem jest sprzeczna z ustawą z uwagi na zawarte w niej oświadczenia o braku roszczeń osób trzecich. Przedmiotowa umowa stanowi również naruszenie art. 58 § 2 k.c., gdyż jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego - jako mająca charakter działania nieuczciwego wobec powoda, nielojalnego i naruszającego jego interesy; sprzeczna także ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa z uwagi na okoliczność, iż sporny dom wybudowany został w celu zabezpieczenia potrzeb założonej przez strony rodziny. Powód zarzucił także, iż pozwana G. G. wykorzystała jego przymusowe położenie, bo nie był właścicielem nieruchomości i przyjęła darowiznę o wartości niewspółmiernej do wartości sprawowanej opieki (odwołując się tym samym do art. 388 k.c.), a wreszcie, kilkakrotnie w toku postępowania wywodził, iż zawarta pomiędzy pozwanymi umowa miała charakter pozorny w rozumieniu art. 83 k.c.

Sąd Okręgowy, powołując się na treść art. 58 k.c., wskazał, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, przy czym, jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością, czynność nie zostałaby dokonana.

Sąd Okręgowy, mając na uwadze całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, stwierdził, że okoliczność, iż pomiędzy K. i D. S. doszło do rozstania, a następnie zainicjowania postępowania rozwodowego, przy czym powód nie chciał opuścić zajmowanej nieruchomości, będącej własnością pozwanej D. S. a co więcej, zaczął wysuwać w stosunku do niej roszczenia, żądając przeniesienia nań udziału w nieruchomości w trybie art. 231 k.c., stała się niewątpliwie przyczyną, dla której pozwane zdecydowały się na dokonanie przez pozwaną D. S. darowizny nieruchomości na rzecz jej matki, pozwanej G. G.. Wobec powyższego, oświadczenie D. S., zawarte w treści aktu notarialnego, iż przedmiotowa nieruchomość jest wolna od praw i roszczeń osób trzecich, nie jest przedmiotem postępowania sądowego ani administracyjnego oraz że nie są jej znane żadne ograniczenia w rozporządzaniu tą nieruchomością w niniejszej sprawie, nie jest prawdziwe, biorąc pod uwagę treść otrzymanej przez pozwaną kilka dni wcześniej odpowiedzi na pozew w sprawie rozwodowej.

Mimo to, zdaniem Sądu I instancji, nie sposób uznać, aby tego rodzaju treść oświadczenia zawartego w treści aktu powodowałyby uznanie go za sprzeczny z ustawą albo mający na celu obejście ustawy, tym bardziej, iż wysuwane przez K. S. roszczenie w trybie art. 231 k.c., co do zasady przysługuje w stosunku do każdorazowego właściciela gruntu. Sąd Okręgowy miał na względzie również to, iż pozwana D. S. bezspornie na moment dokonywania czynności była jedynym właścicielem nieruchomości, zaś powód miał w tym czasie zabezpieczone potrzeby mieszkaniowe, ponieważ pozostawał właścicielem mieszkania. Co za tym idzie, Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw do oceny, aby dokonana przez pozwane czynność pozostawała sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, jako mająca charakter działania nieuczciwego wobec powoda, nielojalnego i naruszającego jego interesy. Sąd I instancji stwierdził, że nie sposób uznać, aby w niniejszej sprawie zostały spełnione przywołane przez powoda przesłanki wyzysku, ponieważ żadna ze stron umowy nie pozostawała w chwili jej zawarcia w przymusowym położeniu, nie pozostawała niedołączona lub niedoświadczona w rozumieniu art. 388 k.c., zgodnie z którym, jeżeli jedna ze stron, wyzyskując przymusowe położenie, niedołość lub niedoświadczanie drugiej strony, w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jej własnego świadczenia, druga strona może żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia, a w wypadku gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione, może ona żądać unieważnienia umowy.

Sąd I instancji podzielił jednak stanowisko powoda, iż umowa darowizny, zawarta między stronami, miała charakter umowy pozornej. W ocenie Sądu meriti, za niewiarygodne należało uznać twierdzenia pozwanej D. S., jakoby chciała się pozbyć domu, ponieważ kwestie finansowe nie są dla niej ważne, a dom ten stał się dla niej przekleństwem, przy czym zrobiła to na rzecz matki z wdzięczności. Sąd Okręgowy podkreślił, iż pozwana D. S. w chwili dokonywania darowizny na matkę nie dysponowała prawem do żadnej innej nieruchomości, inaczej niż jej matka w tamtym czasie; nie posiadała także wystarczających środków finansowych na ewentualny zakup innej nieruchomości, zaś wyprowadzając się z domu, wyprowadziła się do wynajętego przez nią na ten cel mieszkania. Co za tym idzie, pozwana D. S., dokonując darowizny prawa własności nieruchomości matce, wyzbyła się najcenniejszego składnika swojego majątku, mimo zamieszkiwania z dwójką małoletnich dzieci, dokonując równocześnie przysporzenia na rzecz osoby, która (zgodnie z oświadczeniem powoda) pozostawała w tym czasie właścicielem domu, w którym zamieszkiwała a nadto dwóch innych mieszkań.

Sąd I instancji mając na uwadze zasady logiki i doświadczenia życiowego stwierdził, iż nie jest wiarygodnym, aby pozwana dokonała darowizny ze względu na to, że kwestie finansowe nie są dla niej ważne czy też dlatego, że chciała okazać wdzięczność matce. Gdyby głównym motywem działania pozwanej była chęć pozbycia się domu, z którym wiązały się nieprzyjemne dla niej wspomnienia, uzasadnionym byłoby podjęcie przez pozwaną działań, mających na celu sprzedaż domu (nie zaś jego darowiznę) po to, aby uzyskać środki finansowe na zakup innej nieruchomości, w której mogłaby zamieszkać wraz z dziećmi.

W ocenie Sądu Okręgowego, za niewiarygodne należało uznać także twierdzenia obu pozwanych, jakoby ich celem była zamiana nieruchomości, skoro do dnia zamknięcia rozprawy nie doszło do podjęcia przez nie jakichkolwiek czynności, mających na celu realizację ewentualnego zamiaru przeniesienia przez pozwaną G. G. na córkę prawa własności innej nieruchomości, o ekwiwalentnej wartości do już otrzymanej, zaś pozwana G. G. nadal zamieszkuje w tym samym domu w S., który zamieszkiwała w chwili dokonywania przedmiotowej czynności.

Co więcej, obie pozwane w toku postępowania przyznały, iż mimo dokonania darowizny na pozwaną G. G. zakładały, że pozwana D. S. wraz z dziećmi ponownie zamieszka w przedmiotowej nieruchomości, a co więcej, na rozprawie w dniu 26 czerwca 2019 r. pozwana G. G. oświadczyła w sposób wyraźny, iż uważa cały czas, że dom jest córki i może nim dysponować, jak chce, a podpisała umowę darowizny, ponieważ córka w tamtym czasie była bardzo zestresowana rozwodem i jako matka chciała jej w tym wszystkim pomóc.

Zdaniem Sądu I instancji, powyższe okoliczności w sposób jednoznaczny świadczą o tym, iż żadna z pozwanych nie traktowała zawartej umowy darowizny jako definitywnego pozbycia się przez pozwaną D. S. praw do niej. Co za tym idzie, Sąd Okręgowy stwierdził, iż zawarta przez nie umowa - za zgodą obu jej stron - miała charakter pozorny, nieprowadzący definitywnie do wyzbycia się przez pozwaną D. S. przysługującego jej prawa własności nieruchomości.

Zgodnie z treścią art. 83 k.c., nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Pozorność oświadczenia woli nie ma wpływu na skuteczność odpłatnej czynności prawnej, dokonanej na podstawie pozornego oświadczenia, jeżeli wskutek tej czynności osoba trzecia nabywa prawo lub zostaje zwolniona od obowiązku, chyba że działała w złej wierze.

Sąd Okręgowy, mając na względzie, iż oświadczenia obu pozwanych o przeniesieniu prawa własności przedmiotowej nieruchomości należało uznać w świetle przytoczonych wyżej okoliczności za złożone za zgodą drugiej strony czynności dla pozorów, zaś czynność darowizny miała charakter nieodpłatny uznał, iż umowa darowizny była nieważna.

Sąd Okręgowy podał, iż wywodzone przez powoda żądania z jednej strony stwierdzenia nieważności umowy, z drugiej strony jej bezskuteczności pozostawały wzajemnie sprzeczne z uwagi na okoliczność, że za bezskuteczną w stosunku do konkretnej osoby umowę można uznać jedynie umowę ważną; stąd stwierdzenie jej nieważności samo w sobie stanowiło wystarczającą przesłankę do oddalenia żądania uznania jej za bezskuteczną. Sąd I instancji zważył, iż

wywodzone przez powoda żądania uznania umowy za bezskuteczną czy to w świetle art. 59 k.c., czy to w oparciu o art. 527 i n. k.c. należałoby uznać za niewykazane przez powoda.

Sąd Okręgowy, powołując się na treść art. 59 k.c., wskazał, iż w razie zawarcia umowy, której wykonanie czyni całkowicie lub częściowo niemożliwym zadośćuczynienie roszczeniu osoby trzeciej, osoba ta może żądać uznania umowy za bezskuteczną w stosunku do niej, jeżeli strony o jej roszczeniu wiedziały albo jeżeli umowa była nieodpłatna; uznania umowy za bezskuteczną nie można żądać po upływie roku od jej zawarcia. Powód roszczenie, na które się powoływał, a które nie mogłoby zostać zaspokojone w razie wykonania przedmiotowej w niniejszej sprawie umowy, opierał o art. 231 k.c. Sąd I instancji podał, iż jeśli wywodzone w ten sposób roszczenie przysługuje przeciwko każdorazowemu właścicielowi nieruchomości, przeniesienie prawa własności na inną osobę nie czyni niemożliwym zadośćuczynienie ewentualnemu roszczeniu powoda, tak sformułowanemu, a tym samym Sąd nie podzielił stanowiska powoda w tej mierze.

Sąd Okręgowy zważył, iż zgodnie zaś z art. 527 k.c., gdy wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć.

Sąd I instancji miał na uwadze, iż w przedmiotowej sprawie powód winien był wykazać, iż kumulatywnie zostały spełnione przesłanki:

1. posiadania przez powoda prawnie chronionej wierzytelności w stosunku do dłużnika;
2. dokonania przez dłużnika czynności prawnej z pokrzywdzeniem powoda;
3. uzyskania przez osobę trzecią korzyści majątkowej w wyniku kwestionowanej czynności;
4. istnienia po stronie dłużnika świadomości pokrzywdzenia wierzyciela;
5. działania w złej wierze osoby trzeciej, która uzyskała korzyść.

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego należało uznać, iż powód nie wykazał pierwszej z wyżej wymienionych przesłanek tj. istnienia wierzytelności, przysługującej mu w stosunku do pozwanej D. S.. Wierzytelność ta powinna istnieć w chwili dokonywania zaskarżonej skargą paulińską czynności prawnej oraz w chwili wytoczenia powództwa na podstawie art. 527 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r., IV CSK 452/12).

Sąd I instancji wskazał, iż w przedmiotowej sprawie powód przywoływał argumenty, związane w istocie z rozliczeniem majątku wspólnego stron, mimo iż bezspornie pomiędzy nim a pozwaną D. S. nie doszło do chwili zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie do przeprowadzenia postępowania o podział ich majątku (a nadto, aż do momentu prawomocnego zakończenia postępowania rozwodowego, także do ustanowienia rozdzielnosci majątkowej między nimi). Sąd I instancji podał, iż argumenty, przytaczane przez strony, a zmierzające do dokonania przez Sąd ewentualnych rozliczeń między nimi, nie mogły zostać poddane ocenie w toku niniejszego postępowania z uwagi na okoliczność, iż ustawodawca w sposób szczególny reguluje postępowanie o podział majątku między małżonkami.

Zgodnie z art. 567 k.p.c., w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami Sąd rozstrzyga także o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi; do postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, stosuje się odpowiednio przepisy o dziale spadku. Z kolei art. 688 k.p.c. odsyła do przepisów dotyczących zniesienia współwłasności, w szczególności do art. 618 k.p.c., zgodnie z którym w postępowaniu o zniesienie współwłasności Sąd rozstrzyga także spory o prawo żądania zniesienia współwłasności i o prawo własności, jak również wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy. Z chwilą wszczęcia postępowania

o zniesienie współwłasności odrębne postępowanie w sprawach wymienionych w paragrafie poprzedzającym jest niedopuszczalne, sprawy będące w toku przekazuje się do dalszego rozpoznania Sądowi prowadzącemu postępowanie o zniesienie współwłasności.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko wyrażone kilkakrotnie przez Sąd Najwyższy, w tym w wyroku z dnia 7 czerwca 2002 r. w sprawie IV CKN 1108/00, w którym wskazano, iż nakłady z majątku odrębnego jednego z małżonków na majątek odrębny drugiego podlegają rozliczeniu z majątku wspólnego wówczas, gdy na przedmiot majątkowy stanowiący majątek odrębny jednego z małżonków dokonano nakładów zarówno z majątku wspólnego, jak i z majątku odrębnego małżonków – jak w niniejszej sprawie – a także analogiczną uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1980 r. w sprawie III CZP 46/80, z której wynika, iż w tego rodzaju sytuacji dokonywanie rozliczeń w dwóch odrębnych postępowaniach byłoby niecelowe i odsyłającą w konsekwencji do trybu regulowanego przez art. 567 i 618 k.p.c.

Nadto, Sąd I instancji wskazał, iż w tej części żądania, inaczej niż w odniesieniu do żądania stwierdzenia nieważności czynności prawnej, czy też żądania uznania umowy za bezskuteczną w trybie art. 59 k.c., za osobę legitymowaną biernie należało uznać jedynie pozwaną G. G.. Jak bowiem stanowi art. 531 k.c., uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli następuje w drodze powództwa lub zarzutu przeciwko osobie trzeciej, która wskutek tej czynności uzyskała korzyść majątkową. Wobec powyższego Sąd Okręgowy wskazał, iż powództwo w tej części, skierowane przeciwko pozwanej D. S., podlegało oddaleniu z uwagi na brak legitymacji biernej pozwanej. Przy czym należało uznać, iż Sąd nie tylko wobec szczególnej regulacji, mającej zastosowanie do rozliczeń pomiędzy byłymi małżonkami, ale również z tego względu, iż D. S. formalnie nie mogła być pozwana w niniejszej sprawie w części żądania wywodzonego w oparciu o art. 527 i n. k.c., nie mógł w niniejszym postępowaniu dokonać równocześnie de facto podziału majątku wspólnego K. i D. S. (i to dopiero z momentem prawomocnego rozstrzygnięcia postępowania rozwodowego), do czego zmierzały podnoszone przez obie strony argumenty i wnioski dowodowe, dotyczące ich sytuacji majątkowej. Co za tym idzie, Sąd I instancji część zgłoszonych przez strony wniosków dowodowych pominął, jako nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Skoro jednak Sąd meriti nie mógł badać w niniejszym postępowaniu, czy powodowi przysługuje w stosunku do pozwanej wierzytelność z powodu wzajemnych rozliczeń, a powód nie dysponował stwierdzeniem tej wierzytelności uzyskanym przez siebie w wyniku ewentualnie prowadzonego postępowania o podział majątku wspólnego stron, Sąd Okręgowy stwierdził, iż K. S. nie wykazał skutecznie, aby przysługiwała mu w stosunku do pozwanej D. S. prawnie chroniona wierzytelność w rozumieniu art. 527 i n. k.c. a nadto jej wysokości – a tym samym również z tych przyczyn tak sformułowane żądanie podlegałoby oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Okręgowy oparł o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., rozdzielając obowiązek ich poniesienia po połowie pomiędzy każdą ze stron uznając, iż powód jedynie częściowo wygrał spór (w odniesieniu do jednego z dwóch wywodzonych żądań – stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy). Stąd biorąc pod uwagę, iż łącznie koszty sądowe niniejszego postępowania (na które złożyły się opłaty sądowe) wyniosły 32.450 zł, Sąd I instancji uznał, iż każda ze stron powinna zapłacić na rzecz Skarbu Państwa po 16.225 zł (pозwane - łącznie). Stąd, ponieważ powód zapłacił na rzecz Skarbu Państwa kwotę 21.380 zł, Sąd obciążył pozwaną obowiązkiem zapłaty na jego rzecz kwoty 5.155 zł (jako różnicy kwot 21.380 zł i 16.225 zł), zaś w pozostałym zakresie nakazał ściąganie brakującej części kosztów sądowych od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku.

Sąd Okręgowy zasądził ponadto od powoda na rzecz pozwanej D. S., jako reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, kwotę 7.200 zł jako połowę minimalnego wynagrodzenia pełnomocnika (mając na uwadze wartość przedmiotu sporu oraz rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu obowiązującym w chwili zainicjowania niniejszego postępowania).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana D. S., zaskarżając go w części tj. w zakresie punktów I, III i V.

Skarżąca zarzuciła wyrokowi:

1. naruszenie prawa materialnego:

- art. 64 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zw. z art. 140 k.c. poprzez istotne ograniczenie prawa własności D. S. do jej nieruchomości, podczas gdy nieruchomość znajdująca się w D. od początku trwania małżeństwa D. i K. S. należała do jej majątku osobistego i zgodnie z literalnym brzmieniem art. 140 k.c. pozwana mogła nią dysponować według swojego uznania, w tym przenieść swoją własność na osobę trzecią, a zgodnie z art. 64 ust. 3 Konstytucji RP własność może być ograniczona tylko i wyłącznie przez ustawę i tylko w zakresie, w którym nie narusza to istoty prawa własności, która to istota została wyjaśniona w art. 140 k.c. i polega m.in. na prawie nieograniczonego rozporządzania swoją rzeczą;

- art. 83 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że umowa darowizny zawarta pomiędzy D. S. a G. G. była zawarta dla pozoru, podczas gdy motywacja pozwanej dla pozbycia się ze swojego majątku przedmiotowej nieruchomości, spowodowana rażąco nagannym zachowaniem powoda, w sposób oczywisty przemawia za tym, iż umowa ta nie została zawarta dla pozoru, bowiem jej celem od początku miało być przesunięcie majątkowe pomiędzy pozwanymi, który to skutek trwa niezmiennie do dnia dzisiejszego, przy czym pozwana G. G. nie mogła zamieszkać w darowanym domu z uwagi na fakt, iż przez cały ten czas zamieszkiwał w nim powód;

2. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy:

- art. 189 k.p.c. poprzez uwzględnienie powództwa o w sytuacji, gdy powód w żaden sposób nie wykazał swojego interesu prawnego żądaniu o ustalenie, co więcej, nie można stwierdzić, aby powód interes prawny w powództwie o ustalenie nieważności umowy darowizny zawartej pomiędzy pozwanymi w ogóle posiadał, przy czym - abstrahując od tego, że okoliczności te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy

- pozwana dysponowała wystarczającymi środkami pieniężnymi na swoim koncie, aby zaspokoić ewentualne przyszłe roszczenia powoda wynikające z podziału majątku stron po orzeczeniu rozvodu, a przeniesienie własności należącej do pozwanej nieruchomości nie ma żadnego wpływu na możliwość kierowania przez powoda w przyszłości jakichkolwiek roszczeń z tytułu nakładów na majątek osobisty do D. S.;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie dowolnej oceny dowodu z przesłuchania stron, niepopartej żadnym innym materiałem dowodowym, w tym przede wszystkim uznanie za niewiarygodne zeznań D. S. bez żadnego wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku, skutkujące ustaleniem błędnego stanu faktycznego w sprawie, który stanowił podstawę dla rozstrzygnięcia, polegającego na uznaniu, że umowa darowizny pomiędzy pozwanymi została zawarta dla pozoru, podczas gdy nie ulega wątpliwości, biorąc pod uwagę wszystkie motywy, którymi kierowały się pozwane, iż umowa ta miała mieć skutek rozporządzający, tj. przenoszący własność nieruchomości stanowiącej wyłączną własność D. S. na jej matkę G. G., który to skutek trwa do dnia dzisiejszego;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie podstawy faktycznej uznania umowy darowizny zawartej pomiędzy pozwanymi za pozorną, a zwłaszcza motywu, którym pozwane mogłyby się kierować w zawarciu pozornej czynności prawnej.

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie na rzecz pozwanej D. S. kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji.

Powód zaskarżył zażaleniem rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie IV wyroku i wniósł o jego zmianę poprzez wzajemne zniesienie kosztów reprezentowania oraz porad prawnych i konsultacji w niniejszej sprawie, gdyż cały czas jest w trudnej sytuacji finansowej a poniesienie kosztów zasądzonych w punkcie IV wyroku znacząco utrudni mu zachowanie płynności finansowej, ewentualnie o jego zmianę poprzez zmniejszenie kosztów zastępstwa procesowego należnych od powoda do kwoty 4.800 zł, stanowiącej kwotę 1/3 minimalnej kwoty kosztów, gdyż podczas

części postępowania ten sam pełnomocnik reprezentował zarówno D. S. i G. G., a G. G. jako strona „przegrywająca” również powinna częściowo ponieść koszt zastępstwa procesowego D. S..

Pozwana D. S. wniosła o oddalenie zażalenia powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej D. S. nie zasługiwała na uwzględnienie. Zażalenie powoda okazało się bezzasadne.

Wskazać należy, że sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną (por. wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2000 r. III CKN 812/98, OSNC z 2000 r., nr 10, poz. 193). Oznacza to, że sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne, po dokonaniu samodzielnej i swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego. Jednocześnie w sytuacji, gdy sąd odwoławczy podziela ustalenia sądu niższej instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje je za własne, gdyż szczegółowe powtarzanie analizy i roztrząsanie wszystkich dowodów staje się wtedy niecelowe.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny – opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach – uznał, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny.

Nietrafnie zarzuca skarżąca naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie dowolnej oceny dowodu z przesłuchania stron, niepopartej żadnym innym materiałem dowodowym, w tym przede wszystkim uznanie za niewiarygodne zeznań D. S., skutkujące ustaleniem błędnego stanu faktycznego, polegającego na uznaniu, że umowa darowizny pomiędzy pozwanymi została zawarta dla pozorów.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając.

Takiego działania skarżącej zabrakło w rozpoznawanej sprawie. Pozwana w żaden szczegółowy, konkretny sposób nie uargumentowała wskazanego wyżej zarzutu. Oczywiście niewystarczające pozostaje zaś samo wskazanie, że - zdaniem skarżącej - dowód z jej przesłuchania został nieprawidłowo oceniony. Skarżąca nie przedstawiła bowiem żadnych skonkretyzowanych argumentów, które pozwalałyby przyjąć, że ocena dokonana przez Sąd Okręgowy w tym zakresie pozostawała dowolna.

Sąd Okręgowy nie naruszył przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie podstawy faktycznej uznania umowy darowizny zawartej pomiędzy pozwanymi za pozorną, a zwłaszcza motywu, którym pozwane mogłyby się kierować w zawarciu pozornej czynności prawnej.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wywołu, który doprowadził do wydania orzeczenia. O skutecznym jego postawieniu można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 sierpnia 2015 r. I ACa 199/15).

Niezasadnie zarzuca skarżąca naruszenie art. 64 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zw. z art. 140 k.c. poprzez istotne ograniczenie prawa własności D. S. do jej nieruchomości.

Sąd meriti nie naruszył wskazanych przepisów, gdyż co do zasady w przypadku uznania za zasadne powództwa o ustalenie nieważności danej czynności prawnej, w tym wypadku na podstawie art. 83 k.c. Sąd nie narusza przepisów przywołanych przez skarżącą tylko dlatego, że uwzględniła powództwo. Gdyby przyjąć optykę skarżącej, nigdy nie mogłoby dojść do skutecznego zakwestionowania nieważnej czynności prawnej, ponieważ w ten sposób ktoś byłby pozbawiony własności, bądź możliwości dowolnego zadysponowania nią. W niniejszej sprawie nie chodzi jednak o ograniczenie prawa własności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. poprzez uwzględnienie powództwa o ustalenie w sytuacji, gdy powód w żaden sposób nie wykazał swojego interesu prawnego żądaniu ustalenia, a w istocie takiego interesu prawnego nie posiada.

Trafnie podkreślił Sąd Okręgowy, iż interes prawny, w rozumieniu art. 189 k.p.c. występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, a nadto jest ona obiektywna.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w orzecznictwie jest pojmowany szeroko i przyjmuje się, że on istnieje, gdy po stronie podmiotu inicjującego postępowanie w sprawie istnieje realna potrzeba uzyskania wyroku ustalającego w szczególności, gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem stosunku prawnego lub powstała wątpliwość co do jego istnienia.

Interes prawny zachodzi wtedy, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Osoba wytaczająca powództwo w trybie art. 189 k.p.c. nie ma interesu prawnego w sytuacji, gdy przysługuje jej powództwo dalej idące.

Prawdą jest, że w niniejszej sprawie posiadanie interesu prawnego powód argumentował tym, iż zależy mu na uzyskaniu orzeczenia w niniejszym postępowaniu, gdyż chciałby rzetelnie rozliczyć się z pozwaną D. S., przy czym bezpośrednio pomiędzy nią a tą pozwaną, nie zaś w innych postępowaniach, z udziałem osób trzecich.

Nie ma racji skarżąca upraszczając, że wykazany przez powoda interes prawny przejawiał się jedynie w tym, że wołałby się procesować ze swoją byłą żoną, a nie byłą teściową.

Słusznie uznał Sąd Okręgowy, że powodowi przysługiwał interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności przedmiotowej umowy, bowiem okoliczność, kto pozostaje właścicielem przedmiotowej nieruchomości ma znaczenie zarówno dla oceny wywodzonych sędownie przez pozwaną G. G. w stosunku do powoda żądań eksmisji, jak również żądania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości zajmowanej do chwili obecnej przez K. S., a które G. G. oparła o stanowisko, iż pozostaje właścicielem przedmiotowej nieruchomości, wreszcie miałyby to także znaczenie dla ustalenia zakresu wzajemnych zobowiązań ciążących na byłych małżonkach w ramach podziału majątku.

Co najważniejsze, w każdym z wyżej wymienionych postępowań po jednej ze stron występowałyby lub występuje bądź jedynie D. S., bądź jedynie G. G., podczas gdy dla uzyskania orzeczenia o ustaleniu dwustronnej czynności prawnej za nieważną niezbędny jest udział w postępowaniu obu stron takiej czynności. W tym stanie sprawy zasadnie uznał Sąd Okręgowy, iż K. S. nie mógłby skutecznie w żadnym z wyżej wymienionych postępowań uzyskać sądowego stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy, a w konsekwencji skutecznie bronić się przed już wywiedzionymi w stosunku do niego żądaniami eksmisji i zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Trzeba wszak pamiętać, że gdyby powód chciał podważać ważność przedmiotowej umowy darowizny w sprawie o podział majątku wspólnego, uczestniczką tego postępowania musiałaby być G. G., która zasadniczo w postępowaniu o podział majątku wspólnego nie powinna występować, gdyż nie jest osobą zainteresowaną w rozumieniu art. 510 k.p.c.

Natomiast gdyby powód chciałby dochodzić skutecznie roszczenia z art. 231 k.c. w sprawie przeciwko G. G., to niewątpliwie taki proces odnosiłby się do ewentualnych nakładów, które poniósł z majątku wspólnego (własnego i D. S.) na majątek osobisty D. S. i wtedy taki proces dotyczyłby praw D. S., a brak podstaw by była ona pozwana wraz z G. G. z uwagi na przesłanki, które przewiduje art. 231 k.c.

Na obecnym etapie postępowania oczywiście nie można przesądzić, czy takie nakłady zostały dokonane, a także z jakiego majątku, ale żądanie takie powód ma prawo zgłaszać, a po dokonaniu darowizny spornej nieruchomości i w sytuacji zgłaszania roszczenia z art. 231 k.c. w każdym z postępowań (procesowych i nieprocesowych) musiałoby brać udział obie pozwane.

Niesłusznie zarzuca skarżąca że Sąd pierwszej instancji uznał, że każdy zainteresowany mógłby żądać uznania umowy przenoszącej własność za nieważną, opierając się na tym, że w przyszłości może mieć roszczenia do jej pierwotnego właściciela. W niniejszej sprawie nie chodzi o każdego, ale o powoda, który czynił – jak twierdzi – w trakcie trwania wspólności małżeńskiej z D. S. nakłady na nieruchomość, która została podarowana G. G..

Trafnie skonstatował Sąd Okręgowy, iż oceny czy powód ma w niniejszym procesie interes prawny w wystąpieniu z żądaniem ustalenia nie zmienia okoliczność, że powód wywiódł równocześnie roszczenie co do zasady dalej idące, tj. żądanie uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

Różnice w obu wymienionych procesach (o ustalenie i o uzgodnienie) polegają na odmiennie określonym kręgu osób legitymowanych czynnie, a także biernie. Powództwo o uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym mogą wytoczyć jedynie osoby wymienione w art. 10 u.k.w.h. Z uwagi na stosunki właścicielskie istniejące przed zawarciem kwestionowanej umowy darowizny, wysoce prawdopodobne jest, że powód może nie być uznany za osobę legitymowaną czynnie w procesie opartym na przepisie art. 10 u.k.w.h.

Jedynie zaś w sytuacji gdy powód może żądać świadczenia lub uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa. Brak interesu prawnego w uzyskaniu orzeczenia ustalającego prawo lub stosunek prawny ma miejsce wtedy, gdy te okoliczności faktyczne, na tle których powód występuje z żądaniem, uzasadniają wystąpienie z żądaniem zmierzającym do zaspokojenia roszczenia, o którym powód twierdzi, że mu przysługuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2011r., I CSK 351/10).

W najnowszym orzecznictwie przyjmuje się, że uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy pojmować elastycznie z uwzględnieniem celowościowej wykładni pojęcia interesu prawnego, konkretnych okoliczności danej sprawy i od tego, czy w drodze powództwa o świadczenie, czy o ukształtowanie, strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw, a sąd powinien badać z urzędu istnienie interesu prawnego będącego przesłanką skutecznego powództwa o ustalenie opisanego w treści art. 189 k.p.c., w każdym stanie sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2020 r. III CSK 22/18).

Interes prawny należy pojmować szeroko, mając na uwadze także dalsze skutki, które mogły lub już doprowadziły do pozbawienia powoda ochrony prawnej. Interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego lub prawa może mieć także

taki podmiot, na którego prawa lub obowiązki w jakimś zakresie - rozumianym szeroko - może wpłynąć istnienie lub nieistnienie prawa przysługującego innym podmiotom lub stosunku prawnego łączącego inne podmioty.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczono wytaczanie powództw, których celem jest ustalenie istnienia prawa przez pośrednie ustalenie nieważności dokonanych czynności prawnych. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w których podmiot wytaczający powództwo nie jest stroną stosunku prawnego, którego dotyczy żądanie ustalenia nieważności czy nieistnienia. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 30 października 2008 r., II CSK 233/08, z dnia 24 kwietnia 2015 r., II CSK 438/14 i z dnia 2 lutego 2017 r., I CSK 568/16.

Interes prawny zatem należy pojmować szeroko, mając na uwadze także dalsze skutki, które mogą lub już doprowadziły do pozbawienia powoda ochrony prawnej.

Taka sytuacja zachodzi w sprawie niniejszej, w której powód jest osobą trzecią w stosunku do czynności prawnej, której stwierdzenia nieważności żąda, a której dokonanie wpływa na istnienie lub nieistnienie stosunku prawnego pomiędzy nim, a jedną ze stron czynności prawnej objętej żądaniem. Interes prawny osoby trzeciej często pojawia się, gdy dochodzi do zawarcia przez osoby trzecie umowy sprzedaży, darowizny czy innej umowy przenoszącej własność.

Stąd też należało uznać, iż powód posiada interes prawny w rozumieniu przepisu art. 189 k.p.c. w wywodzeniu żądania stwierdzenia nieważności umowy w niniejszym postępowaniu.

Za całkowicie niezasadny Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia art. 83 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że umowa darowizny zawarta pomiędzy pozwanymi była zawarta dla pozorów.

Pozorność występuje wtedy, gdy oświadczenie woli jest złożone drugiej stronie dla pozorów, tj. bez zamiaru wywołania skutków prawnych; druga strona musi mieć świadomość, że oświadczenie składane jest w takim celu, a także zaakceptować brak zamiaru wywołania skutków prawnych. Choć oświadczenie woli pozorne nie zmierza do wywołania skutków prawnych, to musi się charakteryzować dążeniem do stworzenia wrażenia pozorów, że zamiar taki istnieje, a składający traktuje je poważnie. Jeżeli brak najistotniejszego składnika oświadczenia woli, czyli elementu tworzącego prawo, tj. zamiaru wywołania zwykłych skutków prawnych, jakie wiążą się z takim oświadczeniem, to nie jest to oświadczenie woli rzeczywiste; występuje tu tylko pozór oświadczenia woli i w konsekwencji pozór czynności prawnej.

Prawo nie wymaga, aby na skutek pozorności w każdym wypadku nastąpiło wprowadzenie w błąd lub oszukanie osoby trzeciej, jest jednak konieczne, aby niewystępująca w rzeczywistości wola stron była na zewnątrz upozorowana w sposób wytwarzający przeświadczenie, że zawierająca ją czynność prawna pozorna została dokonana. Wytworzenie takiego nieprawdziwego obrazu ma dotyczyć przede wszystkim wrażenia dokonania określonej czynności prawnej, podczas gdy w rzeczywistości nic się nie zmienia w sferze prawnej stron. Wyrażona w takich warunkach czynność prawna, przy spełnieniu pozostałych jej przesłanek (np. co do formy), jest czynnością pozorną ze względu na objęte nią pozorne oświadczenie woli. Czynność prawna, której składnikiem jest pozorne oświadczenie woli jest bezwzględnie nieważna (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2011 r. III CZP 79/11).

Pozorność jest wadą o tyle specyficzną, że składający oświadczenie woli podejmuje świadomie decyzję o wyrażeniu woli określonej treści oraz decyzję, że oświadczenie to nie wywoła takich skutków prawnych, jakie zwykle wywołuje. O wystąpieniu wady w postaci pozorności można więc mówić w takiej sytuacji, w której oświadczenie woli zostaje złożone drugiej stronie dla pozorów, czyli bez zamiaru wywołania skutków prawnych, a druga strona ma świadomość, że oświadczenie jest składane dla pozorów i akceptuje brak zamiaru wywołania skutków prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2015 r. I CSK 786/14, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2011 r., III CZP 79/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1998 r., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2003 r., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 684/04).

Przepis art. 83 k.c. i art. 58 § 1 k.c. stanowią odrębne, samodzielne i wykluczające się wzajemnie podstawy nieważności czynności prawnej. Czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może być jednocześnie czynnością pozorną z tego choćby względu, że pierwsza zostaje rzeczywiście dokonana, druga zaś jest jedynie symulowana. Niekiedy ważna może

być w świetle art. 83 § 1 zdanie drugie k.c. czynność ukryta. Dopiero wówczas jest możliwe badanie jej treści i celu w świetle kryteriów wyrażonych w art. 58 k.c. Nie jest więc możliwe obejście prawa poprzez dokonanie czynności prawnej pozornej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2013 r. I UK 649/12).

Pozorność czynności prawnej stwierdzonej dokumentem może być udowodniona za pomocą zeznań świadków i przesłuchania stron, również między uczestnikami tej czynności.

Z powodu tajności tego porozumienia z reguły wyrażane jest ono per facta concludentia, przez sam fakt uczestniczenia w akcie pozornym (por. wyr. SN z dnia 25 lutego 1998 r., II CKN 816/97, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15 czerwca 2020 r., V ACa 581/18).

Pierwsza i zasadnicza cecha czynności pozornej wyraża się brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie prawo łączy z treścią złożonego oświadczenia. Jest to zatem założona z góry świadoma sprzeczność między oświadczonymi a prawdziwymi zamiarami stron. Czynności pozornej nie towarzyszy wymagana kauza (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 września 2018 r. I ACa 361/18).

Istotnym jest także, że Sąd dokonując oceny treści oświadczeń woli stron czynności prawnej powinien uwzględnić nie tylko wszystkie okoliczności istniejące w chwili składania oświadczenia woli, lecz także okoliczności poprzedzające ten moment, jak również występujące później, jeżeli mogą wskazywać na rzeczywistą wolę stron (por. chwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., V CSK 369/09). Wada oświadczenia woli w postaci pozorności stanowi element ustaleń faktycznych sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2012 r., II UK 93/11).

Ustalenia Sądu Okręgowego, że doszło do zawarcia pozornej umowy darowizny Sąd Apelacyjny w pełni podziela.

W wypadku, gdy z żądaniem ustalenia nieważności umowy (z powodu wady oświadczenia woli) występuje osoba, która nie była jej stroną, jak w niniejszej sprawie, ustalenie stanu podmiotowego opiera się w przeważającej części na dowodach pośrednich. Niemożliwą jest bowiem rzeczą ustalenie w drodze dowodu bezpośredniego stanu czysto wewnętrznego, o ile strony umowy nie wyraziły go na zewnątrz. Dlatego też w niniejszym procesie dowód z przesłuchania stron, dowody pośrednie i domniemania faktyczne odgrywają tak istotną rolę, jak w rzadko którym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2008 r. II CSK 208/08).

Niewątpliwie zatem, aby ocenić zasadność zarzutu naruszenia art. 83 k.c. trzeba w pierwszej kolejności odnieść się do stanu faktycznego ustalonego przez Sąd pierwszej instancji i zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Nie zasługuje na uwzględnienie, co już wskazano, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie dowolnej oceny dowodu z przesłuchania stron, niepopartej żadnym innym materiałem dowodowym, w tym przede wszystkim uznanie za niewiarygodne zeznań D. S., skutkujące ustaleniem błędnego stanu faktycznego w sprawie, który stanowił podstawę dla rozstrzygnięcia, polegającego na uznaniu, że umowa darowizny pomiędzy pozwanymi została zawarta dla pozorów.

Należy odnieść się do zeznań złożonych przez obie pozwane zarówno w niniejszej sprawie, jak i w innych sprawach toczących się pomiędzy stronami obecnego procesu.

Pozwana G. G. zeznała w niniejszej sprawie, że **cały czas uważa, że dom jest córki i może nim dysponować jak chce**. Podpisała umowę darowizny, bo córka w tamtym momencie była bardzo zestresowana rozwodem, a G. G. chciała pomóc córce (k. 784). Pomoc ta miała polegać na tym, że D. S. zamieszka w domu G. G., a G. G. z mężem przeprowadzi remont w D. i tam zamieszka (tak się jednak do dnia dzisiejszego nie stało). G. G. zeznała, że nie zdążyła jeszcze przenieść na córkę własności domu w S. (k. 784).

Natomiast D. S. wskazała, że kwestie finansowe nie są dla niej ważne; uważa, iż najważniejsze jest to „żebyśmy byli szczęśliwi”, a dom – jako że stał się dla niej przekleństwem - darowała mamie. Podała, że matka bardzo ją wspierała, gdy miała ciężki okres w swoim życiu, przyjeżdżała do niej do szpitala, spowodowała, że D. S. pozbiierała się po tym

wszystkim. Do tej pory jest mamie za to bardzo wdzięczna. D. S. wskazała, że nie była właścicielem innej nieruchomości w czasie dokonywania darowizny.

D. S. zaprzeczyła, że „uciekła” z majątkiem poprzez dokonanie darowizny będącej przedmiotem sporu. Wskazała, że jej rodzina ma taki zwyczaj, że wszyscy sobie pomagają kiedy trzeba. Bez mamy nie dałaby rady wybudować domu.

D. S. wskazała, że mama wspierała ją drobnymi pożyczkami tj. kwotami do 10.000 zł. Oprócz tego mama, wymieniając meble u siebie w domu, przekazała jej wyposażenie swojego domu do domu w D., darowała również samochód.

Pozwana podała również, iż wiedziała w chwili dokonywania darowizny, że powód domagał się od niej wówczas 300.000 zł.

W sprawie II C 4579/15 Sądu Okręgowego w Gdańsku G. G. zeznała, że to normalne, że w rodzinie są darowizny. Córka nic więcej jej nie podarowała wartościowego, nie pomaga jej finansowo, bo nie ma takiej potrzeby. Wskazała, że wcześniej córka chciała na siłę odzyskać dom i umówiła się na wymianę zamków ze ślusarzem (k. 739).

W Prokuraturze Rejonowej w K. w dniu 9 marca 2017r. pozwana G. G. zeznała, że „w tamtym czasie był ostry konflikt D. z K.. On ją prześladował do tego stopnia, że wyprowadziła się z własnego domu. Dlatego zdecydowała się darować mi ten dom. Nie chciała mieć nic wspólnego z K.. Ona wyprowadziła się z domu, K. tam został i aby nie mieć z nim kontaktu ten cały problem domu, z mieszkającym w nim K., darowała mi” (k. 754v – k. 755).

W replice na odpowiedź na pozew w sprawie I C 574/16 z powództwa G. G. przeciwko K. S. o eksmisję G. G. podniosła, iż zawarta umowa darowizny była związana z zamiarem dokonania zamiany nieruchomości, w których wymienione dotychczas zamieszkiwały, z uwagi na położenie i wielkość obu nieruchomości, a także dostęp do komunikacji publicznej. G. G. wskazała, że wolałaby mieszkać w mniejszym niż dotychczas domu, w spokojnej okolicy, a córka wraz z dziećmi miałaby wówczas do dyspozycji większą nieruchomość, w dogodnej komunikacyjnie okolicy, co jest tym istotniejsze, że obecnie nie może poruszać się samochodem, a małoletnie dzieci mogłyby uczęszczać tam do przedszkola i szkoły. Córka powódki w sprawie o eksmisję nie chce powracać do przedmiotowej nieruchomości, albowiem lepsze warunki bytowe może im zapewnić nieruchomość powódki położona w S. (k. 64).

W tym stanie sprawy słusznie uznał Sąd Okręgowy, iż zawarta pomiędzy pozwanymi umowa darowizny jest nieważna, gdyż oświadczenia woli złożone przez pozwane okazały się pozorne.

W orzecznictwie przyjmuje się, że pierwsza i zasadnicza cecha czynności pozornej wyraża się brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie prawo łączy z tego typu i treścią złożonego oświadczenia. Jest to zatem z góry powzięta i świadoma sprzeczność między oświadczonymi a prawdziwymi zamiarami stron, czyli upozorowanie woli strona na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana. Działanie przepisu art. 83 § 1 zd. 1 k.c. ujawnia się w tym, że Sąd jest władny uznać przeznaczone „na zewnątrz” oświadczenie za nieważne, ponieważ w świetle „ukrytego” porozumienia zachodzi brak konstytutywnej cechy każdego oświadczenia woli, jakim jest zamiar wywołania skutków prawnych.

Przepis art. 83 § 1 k.c. stanowi, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów.

Z powyższego wynika, i tak przyjmuje się w literaturze przedmiotu, że czynność pozorna została w tym przepisie scharakteryzowana przez wskazanie jej elementów:

- a) oświadczenie musi być złożone tylko dla pozorów,
- b) musi być złożone drugiej stronie i
- c) adresat tego oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów.

Dalszymi warunkami wymaganymi przez art. 83 § 1 k.c. dla uznania oświadczenia woli za pozorne jest wymagana konieczność złożenia go drugiej stronie, która będąc jego adresatem zgadzała się na to, czyli była aktywnym uczestnikiem stanu pozorności.

Sąd Okręgowy doszedł do trafnej konstatacji, że pozwane zawarły zakwestionowaną umowę dla pozoru, bez zamiaru wywołania skutków prawnych i z założeniem jakoby położenie prawne kontrahentów tej czynności prawnej w niczym nie ulegnie zmianie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2004 r. III CK 456/02).

W uzasadnieniu cytowanego wyroku Sąd Najwyższy zważył, iż zawarty w art. 65 § 1 k.c. nakaz stanowiący, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu wskazuje na respektowane w orzecznictwie reguły interpretacyjne wyrażające dwie respektowane wartości, a mianowicie z jednej strony wola osoby dokonującej czynności prawnej, z drugiej zaś zaufanie, jakie budzi złożone oświadczenie woli u innych osób.

W niniejszej sprawie, aby ocenić zasadność zarzutu, że oświadczenia złożone przez pozwane w chwili zawierania umowy były pozorne należy wziąć pod uwagę nie tylko tekst samej umowy, zeznania stron, ale także okoliczności, w jakich strony zawarły sporną umowę i ostatecznie cel tej umowy, czyli dane nie wynikające wprost z tekstu tej umowy, a do nich należą - sytuacja rodzinna pozwanej D. S.; fakt, że matka G. G. chciała jej pomóc w trudnym położeniu, w jakim się znalazła i spowodować niejako „uwolnienie się” D. S. od powoda. W tamtym czasie też powód zgłaszał już roszczenia do spornej nieruchomości, zarówno finansowe, jak i mające swoją podstawę w dyspozycji art. 231 k.c. Nie jest też kwestionowane, że pozwana D. S. wyprowadziła się z domu i zamieszkała w wynajętym mieszkaniu w G., posłała dzieci do szkoły i przedszkola nie w S., gdzie ponoć miało jej być wygodniej, ale w G.. Te wszystkie okoliczności, w powiązaniu z faktem, iż w dacie dokonania darowizny sporna nieruchomość stanowiła jedyny wartościowy składnik majątku D. S., a obdarowana – G. G. dysponowała majątkiem wielokrotnie większym i przedstawiającym kilkukrotnie większą wartość, niż sporna nieruchomość, przesądzają o pozorności umowy w świetle art. 83 § 1 k.c. Potwierdza te wnioski sama G. G. na rozprawie w dniu 26 czerwca 2019 r. oświadczając – „cały czas uważam, że dom jest córki i może nim dysponować jak chce”.

Stąd też zarzuty skarżącej odnoszące się do jej rzekomej motywacji pozbycia się ze swojego majątku przedmiotowej nieruchomości, spowodowana rażąco nagannym zachowaniem powoda nie mogą zostać uwzględnione. Zeznania matki D. S. w sposób oczywisty przeczą tezie, że umowa nie została zawarta dla pozoru, a także że celem umowy od początku miało być przesunięcie majątkowe pomiędzy pozwanymi.

W niniejszej sprawie ocenie należało poddać również okoliczności towarzyszące zawarciu umowy, kontekst sytuacyjny, w jakim została zawarta. Przede wszystkim zaś, że doszło do jej zawarcia zaledwie kilka dni po tym, jak w sprawie o rozwód K. S. zgłosił roszczenie z art. 231 k.c. Wątpliwość co do „autentyczności” umowy wywołuje fakt, że pozwana D. S. chciała doprowadzić do opuszczenia spornej nieruchomości przez powoda, a nadto zmierzała do uniemożliwienia mu realizacji wymienionego roszczenia wyodrębnienia na jego rzecz fizycznej części nieruchomości w D.. W tym postanowiła (jak sama zeznała) pomóc jej matka.

Niewiarygodnymi są twierdzenia pozwanych o planowanej zamianie nieruchomości w S. i D.. Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwane zmierzały do spowodowania opuszczenia przez powoda nieruchomości w D., a zamiast wyodrębnienia dla niego fizycznej części nieruchomości, przewidywały jedynie spłatę w pieniądzu równowartości ewentualnych poniesionych przez powoda nakładów. Wszak rozmowy na ten temat toczyły się już wcześniej, a szczegółowo opisała je pozwana G. G..

Wprawdzie w toku procesu pozwane starały się wykazać, że darowizna była dowodem wdzięczności za opiekę udzieloną córce przez matkę po opuszczeniu szpitala, jednak podawały inne, różne wersje powodu dokonania darowizny w innych postępowaniach. Zatem już te okoliczności potwierdzają istnienie porozumienia dotyczącego zamiaru zawarcia pozornej umowy darowizny nieruchomości.

Z przytoczonych względów uznać należy, że Sąd Okręgowy nie naruszył art. 83 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że umowa darowizny była zawarta dla pozorów. Przedstawiana przez obie pozwane motywacja jest nie tylko odmienna w każdej sprawie, w której ją przedstawiają, ale też wewnętrznie sprzeczna ze sobą, wreszcie sama G. G. twierdzi, że **cały czas uważa, że dom jest córki i może nim dysponować jak chce**. Oceny tej nie zmienia fakt, że G. G. po nabyciu prawa własności tejże nieruchomości wniosła pozew o eksmisję K. S..

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał apelację pozwanej D. S. za pozbawioną uzasadnionych podstaw i oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.

Zażalenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż przyjęcie jako podstawy orzekania o kosztach procesu jednej z zasad przewidzianych art. 98 do 107 k.p.c. uzależnione jest od ostatecznego rezultatu procesu. Podstawową zasadą jest, objęta art. 98 § 1 k.p.c., zasada odpowiedzialności za wynik procesu wskazująca, że strona przegrywająca jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu. Jednym z odstępstw od tej reguły, wskazanym w art. 100 k.p.c., jest możliwość wzajemnego zniesienia lub stosunkowego rozdzielenia kosztów w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań. Kolejnym wyjątkiem, wynikającym z art. 102 k.p.c., jest natomiast możliwość nieobciążania w ogóle strony przegrywającej kosztami albo zasądzenia od niej tylko części kosztów, jeśli zaistniały wypadki szczególnie uzasadnione (zasada słuszności).

W niniejszej sprawie wobec jedynie częściowego uwzględnienia roszczeń powoda i częściowego ich oddalenia Sąd I instancji prawidłowo rozstrzygnął o kosztach procesu na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Nietrafnie w konsekwencji powód zakwestionował zasadność rozstrzygnięcia zawartego w punkcie IV zaskarżonego wyroku.

W odniesieniu do treści zażalenia należy przypomnieć, że zniesieniu w oparciu o art. 100 k.p.c. podlegają przecież tylko koszty faktycznie poniesione przez strony. Stosownie zaś do regulacji art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. przez koszty zastępstwa procesowego rozumie się wynagrodzenie oraz wydatki profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego stronę w sprawie. Tymczasem powód nie był reprezentowany w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, wobec czego nie poniósł z tego tytułu kosztów. Po stronie powoda nie powstały więc koszty zastępstwa procesowego, które mogłyby podlegać zniesieniu z kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwaną D. S.. W rezultacie, słusznie powód został obciążony - stosownie do stopnia przegranej w sprawie - zwrotem takich kosztów na rzecz tej pozwanej. Wskazywane regulacje nie pozwalały na inne ukształtowanie zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Bezzasadne pozostawały natomiast twierdzenia zażalenia, mające na celu wykazanie zasadności obciążenia pozwanej G. G. kosztami zastępstwa procesowego pozwanej D. S.. Co oczywiste G. G. i D. S. znajdowały się po jednej stronie sporu, w związku z czym nie pozostawały w sporze pomiędzy sobą a jedynie z powodem. Stroną przeciwną dla każdej z pozwanych był jedynie powód. Powoływane na wstępie przepisy przewidują zaś, że zwrotu kosztów procesu dokonuje się wyłącznie pomiędzy stronami przeciwnymi. Stąd, brak było podstaw dla obciążania pozwanej G. G. jakimikolwiek kosztami poniesionymi w toku postępowania przez pozwaną D. S.. Wbrew przy tym wyrażonemu przez powoda zapatrywaniu, pełnomocnik reprezentujący pozwaną D. S. w żadnej części niniejszego postępowania nie reprezentował pozwanej G. G.. Przedłożone do akt sprawy pełnomocnictwo (k. 282) uprawniało jedynie do działania w imieniu pozwanej D. S..

W tym miejscu należy zauważyć, że choć powód nie powoływał się wprost na regulację art. 102 k.p.c. oraz na wynikającą z niego możliwość odstąpienia od obciążania kosztami procesu w wypadkach szczególnie uzasadnionych, to jednak argumentacja zażalenia odnosząca się do trudnej sytuacji materialnej powoda w swej istocie zmierzała właśnie do wykazania przesłanek opisanych w tym przepisie.

Wskazać należy, że zasada słuszności jest rozwiązaniem szczególnym, przy jej stosowaniu należy mieć na uwadze, że przepis art. 102 k.p.c. nie może być rozszerzająco wykładany, wykluczone jest również przyjmowanie uogólnień, wymaga natomiast stwierdzenia wystąpienia wyjątkowych okoliczności w konkretnej sprawie. Powszechnie

przyjmowane jest w orzecznictwie, że ocena, czy w sprawie miały miejsce wypadki, które można zakwalifikować jako „szczególnie uzasadnione” należy do uprawnień jurysdykcyjnych sądu, który mając na względzie wszystkie okoliczności sprawy powinien wyważyć racje obu stron, kierować się poczuciem słuszności i zasadami współzycia społecznego. Przy czym o zastosowaniu art. 102 k.p.c. nie decyduje sama sytuacja majątkowa strony (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 26 stycznia 2007r., sygn. akt V CZ 292/06, niepubl.; 13 grudnia 2007r., sygn. akt I CZ 110/07, niepubl.; 27 stycznia 2010r., sygn. akt II CZ 88/09, niepubl.; 11 lutego 2010 r., sygn. akt I CZ 112/09, niepubl.).

W tym kontekście, brak było podstaw do nieobciążania powoda przypadającym na niego, wobec częściowego przegrania w sprawie, kosztami zastępstwa procesowego pozwanej D. S.. Stanowisko powoda sprowadzało się jednak jedynie do wskazywania na występowanie po jego stronie trudnej sytuacji materialnej. Jak zaś wskazywano, sam stan majątkowy czy zła sytuacja finansowa strony nie stanowi okoliczności wyłącznie decydującej o zwolnieniu od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. O ile bowiem taki stan może uzasadniać zwolnienie strony - całkowicie lub częściowo - od kosztów sądowych, co wiąże się z zagwarantowaniem jej prawa do sądu, to nie uzasadnia to zwolnienia takiej strony od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, który je poniósł. Sama tylko zła kondycja materialna, nie jest bowiem wystarczającą przesłanką do zwolnienia strony z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi. Decydując się na wszczęcie procesu, strona winna mieć świadomość konieczności zwrotu kosztów stronie przeciwnej w przypadku przegrania w sprawie. Oczywiście nieuzasadnionym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozostawałoby bowiem przenoszenie na stronę pozwaną ciężaru ponoszenia kosztów postępowania wywołanego dochodzeniem przez powoda niezasadnych roszczeń, tylko jedynie z uwagi na jego trudną sytuację majątkową. Strona przed wytoczeniem powództwa obowiązana jest wszakże wszechstronnie rozważyć, czy przysługuje jej dochodzone roszczenie oraz od kogo może żądać jego zaspokojenia i w jakiej wysokości (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 marca 2014 r., I ACa 846/13, LEX nr 1458874).

W odniesieniu do powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, za zastosowaniem względem powoda regulacji art. 102 k.p.c. nie przemawia również okoliczność, że powód z uwagi na swoją trudną sytuację materialną nie mógł ustanowić pełnomocnika w sprawie. Trudno bowiem uznać, aby sam brak możliwości zniesienia kosztów zastępstwa procesowego między stronami – z uwagi na ich nieponiesienie przez powoda - stanowił o zasadności odstąpienia od obciążania powoda zwrotem kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez pozwaną D. S. w części odpowiadającej jego przegraniu w sprawie. Tym bardziej, że powód nie wykazał, aby faktycznie nie był w stanie zapewnić sobie w sprawie reprezentacji pełnomocnika z wyboru, a nadto, co sam przyznawał, nie wnosił o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

W okolicznościach sprawy brak było zaś jakichkolwiek innych przesłanek, które stanowiłyby, że stosunkowe obciążenie powoda kosztami postępowania pozostawałoby sprzeczne z zasadami słuszności. Na zaistnienie takich okoliczności nie wskazywał także powód.

Mając na uwadze powyższe, nie znajdując podstaw do uwzględnienia argumentacji zażalenia, Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie powoda, o czym orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. – w brzmieniu obowiązującym do dnia 6 listopada 2019 r.

SSA Barbara Rączka-Sekścińska SSA Anna Daniszewska SSA Leszek Jantowski